

Islet, Milczysz

Gdybyś spojrział w jej oczy
I miłością otoczył
Zasypiałaby z łatwością
Wiesz ot
Ona lubi cię słuchać
Szeptalbyś jej do ucha
Bajkę na dobranoc
Wiesz to

Ale ty
Milczysz
Chowasz głowę w piach
Niszczysz
Ale ty
Milczysz
Zamykasz drzwi

Gdybyś zadzwonił, przyjechał
Dłuższą chwilę poczekał przyszła by
Do ciebie
Wiesz to
Ona wierzy w cuda
Wiec na pewno się uda
Ponownie spotkać z tobą
Wiesz to

Ale ty
Milczysz
Chowasz głowę w piach
Niszczysz
Ale ty
Milczysz
Zamykasz drzwi

Milcząc wiem że z nas już nie będzie nic
Bóg jeden wie dlaczego tak dzieje się
Proszę cię opanuj się, nie zostawiaj jej
Ona czeka

Ale ty wciąż
Milczysz
Chowasz głowę w piach
Niszczysz
Ale ty
Milczysz
Zamykasz drzwi

Ale ty
Zamykasz drzwi
Zamykasz